

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 4 (1616)

GDANSK, PIĄTEK 4 STYCZNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY.

KAZDY GOSPODARZ MUSI
W PEŁNI WYKONAĆ SWÓJ
OBOWIĄZEK W PLANOWYM
SKUPIE ZBOŻA

str. 2

Wspaniały dokument głęboko ludzkiej - internacjonalistycznej polityki pokoju Życzenia Generalissimusa Stalina dla narodu japońskiego rozległy się szerokim echem we wszystkich krajach świata

WARSZAWA. PAP. Wiadomość o depeszy Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kiodo” — Iwamoto, zawierającej życzenia noworoczne dla narodu japońskiego, obiegła lotem błyskawicy cały świat, wywołując wszędzie głębokie wrażenie. Rozgłoszenie radiowe nadawało kilkakrotnie w dniu 1 i 2 bm. tekst lub treść depeszy. Prasa wszystkich krajów zamieściła w dniu 2 bm. pełny jej tekst lub obszernie streszczenie, podkreślając w nagłówkach doniosłe znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina.

Poniżej podajemy pierwsze komentarze:

Japonia Jak donosi Agencja Tass, radio tokijskie nadało komentarz pióra Rincii Sakaki, poświęcony orędziu Stalina do narodu japońskiego.

Redaktor naczelny agencji „Kiodo” Iwamoto, gdyśmy go odwiedzili — stwierdził komentator radia tokijskiego — oświadczył, że agencja zwróciła się do premierów 18 krajów świata z prośbą o przesłanie orędzia narodowi japońskiemu i że tylko premier Stalin do prośby tej się przychylił.

W treści orędzia komentator japoński usiłuje dopatrzeć się przede wszystkim posunięcia dyplomatycznego, wymierzonego przeciwko polityce amerykańskiej wobec Japonii. „Na wszystkich konferencjach i naradach międzynarodowych — oświadczył komentator — przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdza, że główną przyczyną niebezpieczeństwa, które zawisło obecnie nad Europą i w ogóle nad światem, jest tworzenie amerykańskich baz wojennych w krajach Europy na mocy paktu atlantyckiego. Można powiedzieć, że twierdzenie to rozciąga się obecnie również na Japonię”.

Komentator uważa, że orędzie Stalina „świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii”. „Pamiętamy — stwierdza — że 7 listopada ub. r. w rocznicę rewolucji w Związku Radzieckim, misja radziecka w Japonii oficjalnie zaprosiła na bankiet członków naszego rządu z premierem Yoshidą na czele. Mówi się, że zaproszenie to było pierwszym po zakończeniu wojny. W listopadzie członkowie misji radzieckiej przybyli również do parlamentu i konferowali z deputowanymi na tematy związane z wymianą handlową między Japonią a Związkiem Radzieckim”.

Podziękowanie za życzenia noworoczne dla Prezydenta RP

WARSZAWA PAP. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. składa serdeczne podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi R. P. życzenia z okazji Nowego Roku.

Wniosek Wietnamskiej Republiki Demokratycznej o przyjęcie do ONZ

PARYŻ. PAP. Jak donosi prasa francuska, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Chi Minh upoważnił ambasadora Wietnamu w Pekinie do wysłania do sekretarza generalnego ONZ depeszy z wnioskiem o przyjęcie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ambasador Wietnamu w Pekinie w depeszy swej do sekretarza generalnego Trygve Lie, zawierającej wniosek o przyjęcie do ONZ, wyraża jednocześnie protest przeciwko stanowisku rządu francuskiego, który popiera kandydaturę marionetkowego „rządu” Bao Dai’a.

Dziennik „L’Humanite” podkreśla, że w przeciwieństwie do stanowiska rządu francuskiego cały naród francuski popiera wniosek prezydenta Ho Chi Minha w sprawie

Ponadto przeszło 10 działaczy gospodarczych z Icio Isikawa na czele otrzymało zaproszenie na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie. Niedawno, w dniu urodzin premiera Stalina, Ikuo Ojama przyznał Stalinowską Nagrodę Pokoju. Ojama został odznaczony jako bohater o pokój, chociaż nie jest komunistą. Podsumowując to wszystko, można wyciągnąć wniosek, że dzisiejsze orędzie premiera Stalina świadczy o nowej polityce Związku Radzieckiego wobec Japonii”.

USA Wiadomość o noworocznym orędziu Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego ukazała się najpierw w wieczornym wydaniu „New York Herald Tribune” z 1 stycznia. Dziennik „New York Times” zamieścił krótkie streszczenie orędzia. Korespondenci agencji „Associated Press” i „United Press” podali natomiast w depeszach z Tokio szczegółowe streszczenia orędzia Stalina.

W. Brytania 1 stycznia br. dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” podał w swym wieczornym wydaniu depeszę o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego. Dziennik podkreślił te słowa orędzia, w których Generalissimus Stalin daje wyraz głębokiemu współczuciu narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego oraz wyraża nadzieję, że naród japoński zdoła odzyskać niezawisłość swojej ojczyzny.

Dziennik „Times”, cytując orędzie Stalina, wypuścił słowa o mejnej walce narodu japońskiego o niezawisłość i o głębokim współczuciu narodów ZSRR dla narodu japońskiego, znajdującego się pod obcą okupacją.

W dzienniku „Daily Worker” z dnia 2 stycznia br. noworoczne orędzie Stalina do narodu japońskiego ukazało się na czołowym miejscu pt.: „Orędzie Stalina dodaje otuchy Japończykom”.

Włochy Dzienniki demokratyczne ogłosiły orędzie Stalina do narodu japońskiego na czołowych miejscach. Dziennik „Unita” opublikował pełny tekst orędzia na pierwszej stronie pod tytułem: „O triumf pokoju i demokracji”.

Dziennik „Avanti!” pisze, że orędzie Stalina do narodu japońskiego nabiera ogromnej wagi. W chwili, gdy Stany Zjednoczone usiłują uzbroić Japonię i włączyć ten kraj do systemu swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

przyjęcia do ONZ Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, której rząd jest jedynym legalnym reprezentantem narodu wietnamskiego.

Komisja rządowa NRD opracowała projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej

BERLIN PAP. Dnia 2 stycznia br. odbyło się kolejne posiedzenie komisji rządowej NRD dla opracowania ordynacji wyborczej. Przewodniczył wicepremier Walter Ulbricht. W posiedzeniu uczestniczyli przywódcy partii politycznych, przedstawiciele masowych organizacji społecznych oraz reprezentanci stolicy Niemiec — Berlina.

Komisja rządowa zatwierdziła jednomyślnie projekt ordynacji wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich. Projekt opiera się na ustawie wyborczej Republiki Weimarskiej z dnia 6 marca 1924.

Komisja postanowiła przedstawić projekt ordynacji wyborczej premierowi NRD.

Również prasa prawicowa informuje o orędziu Stalina.

NRD Dzienniki ukazujące się we wschodnim Berlinie ogłosiły na pierwszych stronach tekst noworocznego orędzia Stalina do narodu japońskiego.

Orędzie noworoczne Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego — stwierdza centralny organ SED „Neues Deutschland” — ma wielkie znaczenie nie tylko dla tego ujarzmionego i wyzyskiwanego przez imperializm amerykański narodu, lecz również dla wszystkich miłujących pokój narodów świata. Orędzie to wzmacnia w narodzie japońskim świadomość, że nie jest on zapomniany przez światowe siły pokoju, wzmoże jego zdecydowanie w obronie interesów narodowych, o niezawisłość swojej ojczyzny.

Noworoczne orędzie Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego wykazuje raz jeszcze, że Stalin jest wodzem światowego ruchu pokoju, a Związek Radziecki — centrum sił światowego obozu pokoju. Orędzie Stalina stanowi doniosły apel o wzmocnienie światowej

Stocznioy — czołowy oddział klasy robotniczej Wybrzeża czynnym produkcyjnym uczczą dziesiątą rocznicę powstania PPR

O zobowiązaniach podejmowanych na cześć 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej mówiła wczoraj cała załoga Stoczni Gdańskiej. Czołowy oddział klasy robotniczej Wybrzeża pragnął jako pierwszy czynnym produkcyjnym, przyspieszeniem budowy naszych statków uczcić historyczne zasługi PPP w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Na apel tow. Gazdy z modelarni, który dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej zobowiązał się skrócić o 35 godzin czas wykonania modelu cylindra maszyny parowej, odpowiedzialna załoga stoczni masowym podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych.

Na wielu działach, podjęte z rana indywidualne zobowiązania rozrosły się w ciągu dnia w potężny masowy ruch, obejmujący wszystkich robotników.

Robotnicy odlewni, inicjatorzy zobowiązań w swoim dziale, tow. tow. Kazimierz Szczęśniak, Kazimierz Chyliński i ZMP-owiec Jerzy Fejnas — zobowiązali się skrócić przeszedł dwukrotnie czas wykonania 11 tulei i innych robót. Godnie odpowiedzialna na ich zobowiązania załoga całego działu. Wykona ona prace dla nowych jednostek do 23 bm. tj. na 3 dni przed zaplanowanym terminem.

Krótkie dni narady działowe robotników, lecz rezultaty ich są poważne. Kuchnia oraz dział inż. Borowiaka realizują zakreślone planem styczniowe zadania na 2 dni przed terminem. Zespół cynkowni pod kierownictwem brygadzysty Brunona Wesołowskiego wykona

swoją pracę, nie jak planowano w ciągu 1064 godziny, lecz 526 godzin.

Żałoga narzędziowni to prawie w 100 procentach młodzież. 21-letni łokarz ZMP-owiec Stanisław Gulczyński postanowił wykonać 350 dysz do palników spawalniczych w ciągu 60 godzin, przez co zaoszczędzi 59 godzin. „Wiem — mówi — że dzięki bohaterstwu walce Polskiej Partii Robotniczej przed całym narodem polskim, a przede wszystkim przed młodzieżą otworzy się drogi nowego, wolnego i szczęśliwego życia. Naszą część dla PPR i przywiązanie do kontynuacji jej wielkiego dzieła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dokumentujemy czynnym produkcyjnym”.

Tak samo jak Gulczyński myślał jego koleadzy: Alfons Lidke, Roman Bonisławski, Eugeniusz Kuśmierz i inni.

Komitet Zakładowy Stoczni Północnej — jak pisze korespondent W. Słomka — już od kilku dni otrzymuje meldunki o zobowiązaniach robotników i załóg poszczególnych działów, podjętych ku czci 10-tej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

I tak np. bezpartyjni robotnicy Józef Wirkus i Wiesław Kiliński zobowiązali się wykonać swoje zadanie w 820 godzinach zamiast zaplanowanych 1735.

Przodujący spawacz Ireneusz Halama zobowiązał się skrócić czas pracy przy montażu rurociągów na jednostce, z zaplanowanych 95 godzin na 55 godzin.

Spawacz Arkadiusz Gil zobowiązał się skrócić czas pracy przy montażu budki nawigacyjnej na jednostce S-193 z planowanych 48 godzin na 38 godzin. Spawacz Kazimierz Gierszewski idąc śladem swoich towarzyszy zobowiązał się podnieść wydajność pracy w styczniu br. o 10 proc.

Kadłubowcy Jaruszewski i Witkowski przyspieszą wykonanie zle-

wej walki przeciwko zakusom imperialistycznym podlegaczy wojennych.

Węgry Cała prasa węgierska zamieszcza pełny tekst depeszy Stalina.

Dziennik „Szabad Nep” pisze, że orędzie stalinowskie do narodu japońskiego jest wspaniałym dokumentem głęboko ludzkiej, internacjonalistycznej polityki pokojowej. Miliony ludzi na całym świecie widzą w orędziu nowy doniosły wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Orędzie Stalina — pisze dziennik — to potężny oręż w rękach walczącego o pokój narodu japońskiego. Umocnia ono wiarę w pokrzyżowanie planów imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Japonii w jedno z największych ogniw wojny. Umocnia ono przekonanie ludów całego świata o niezwykłej sile obozu pokoju.

Indie Jak donosi z Delhi agencja Tass, dzienniki tamtejsze ogłosiły doniesienia o orędziu noworocznym Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kiodo”.

Do komitetu współzawodnictwa napływają bez przerwy meldunki. Głosniki radiowe informują wciąż załogę o nowych zobowiązaniach.

Zagrzewa stoczniowców do czynu „Głos Trzeciego Roku Szóstki” — bojowy biuletyn stoczni. Czytamy w jego pierwszym numerze, że — stocznioy — awangarda klasy robotniczej Wybrzeża — wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym uczczą 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Ani na chwilę nie słabnie tempo pracy na wyposażanych jednostkach. Żałoga wydziła podjęła szereg cennych zobowiązań, które w dalsze przyczynią się do szybszego zakończenia robót wyposażeniowych. Tak np. ślusarze Kowalewski, Jastrzębski i Piechowski wykonują swe prace w maszynowni statku 2031 w ciągu 150 godzin, za miast w 360.

Młodzi robotnicy z brygady „Młoda Gwardia”, którzy samodzielnie wykonują prace montażowe na jednostce 200004 postanowili skrócić czas prac przy dnie statku o 45 godzin.

Do komitetu współzawodnictwa napływają bez przerwy meldunki. Głosniki radiowe informują wciąż załogę o nowych zobowiązaniach.

Zagrzewa stoczniowców do czynu „Głos Trzeciego Roku Szóstki” — bojowy biuletyn stoczni. Czytamy w jego pierwszym numerze, że — stocznioy — awangarda klasy robotniczej Wybrzeża — wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym uczczą 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W Stoczni Północnej

Komitet Zakładowy Stoczni Północnej im pracy na jednostce S-315, zaoszczędzając 36 godzin. Towarzystwo Lipiński i Formela wykonują czyszczenie i wiercenie otworów w blachach poszycia na jednostce w czasie o 46 godzin krótszym niż zaplanowano. Tow. Zygmunt Gruchała podjął zobowiązanie skrócić czasu pracy przy uszczelnianiu grodzi z 17 godz. na 10.

Brygada kadłubowo-nierska Kazimierz Nowicki, zobowiązał się skrócić czas pracy przy nitowaniu blach poszycia z zaplanowanych 81 roboczogodzin na 40 godzin. W ślad za nim pracownica kadłubowni tow. Halina Grochacka postanowiła skrócić czas pracy przy czyszczeniu jednostki z 60 godzin na 35 godzin.

Stocznioy radiowe raz po raz ogłasza nazwiska robotników, podejmujących zobowiązania. Po każdym komunikacie radiowego na pływali do Komitetu Zakładowego nowe zobowiązania, świadczące o czci załogi dla Polskiej Partii Robotniczej, sławnej bojowniczki o wolność narodu i szczęście mas pracujących.

W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kotłowniach Białostockiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w Republice wielką elektrownię wodną na rzecę Łukomce.

W stolicy Chile Santiago odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniu do Ogólnomiędzynarodowego Kongresu Obrótców Pokoju, który ma się odbyć w Rio De Janeiro.

W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kotłowniach Białostockiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w Republice wielką elektrownię wodną na rzecę Łukomce.

Do nowych sukcesów w walce o pokój i socjalizm!

Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do PKU

WARSZAWA PAP. Z okazji Nowego Roku Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesłał do Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju depeszę następującej treści:

„DRODZY PRZYJACIELE! Radziecki Komitet Obrony Pokoju śle Wam gorące noworoczne pozdrowienia. Życzymy Wam i wszystkim bojownikom o pokój w Polsce wielkich sukcesów w walce o pokój i nowych osiągnięć w pokojowym socjalistycznym budownictwie”.

Depeszę podpisał przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

Polskie masy pracujące rozpoczęły walkę o wykonanie zadań trzeciego roku Szóstki

WARSZAWA PAP. Załogi fabryk, kopalń, hut i innych zakładów pracy w całym kraju rozpoczęły realizację planów produkcyjnych na rok 1952 z entuzjazmem i z pełną świadomością postawionych przed nimi w tym roku trudnych, zwiększonych zadań.

W nowobudującej się kopalni „Wesoła” w pierwszym dniu roboczym nowego roku rozpoczął się nowy, niezmiennie doniosły etap dalszej rozbudowy kopalni. W dniu tym po raz pierwszy przystąpiono do eksploatacji głównego przekopu i pochylni zbiorczej, wykonanych przedterminowo w roku ubiegłym.

Dla budowniczych potężnej inwestycji Planu 6-letniego — magistrali paskowej, pierwsze dni nowego roku stały się początkiem walki o przeprowadzenie dalszych fragmentów budowy. Na trasie północnej przystąpiono do wykonania kilkukilometrowego odcinka magistrali, prowadzącego do jednego z sztolców kopalni „Barbara — Wyzwolenie”.

Ten odcinek trasy, prowadzony głęboko pod ziemią (pod liniami kolejowymi i tramwajowymi) będzie wykonywany bez zakłócenia ruchu pociągów PKP i ruchu tramwajowego.

Podjęto też budowę drugiego wielkiego fragmentu magistrali. Równocześnie pomyślnie przeprowadzane są próby nad uruchomieniem produkcji nowych gatunków, których pierwsze partie ukażą się na rynku już wiosną br.

W Dychowie, w silowni trwają zaawansowane prace przy drugim turbozespole. Budowniczy Dychowa, dzięki fachowej pomocy i oświeceniu radzieckich specjalistów, znacznie podnieśli swoje kwalifikacje przy uruchomieniu pierwszego turbozespołu.

Na budowie 17-piętrowego gmachu nowego hotelu miejskiego w Warszawie (odbudowa zniszczonego wieżowca na Placu Wareckim) w dniu 3 bm. ukończono m. in. prace nad zakładaniem gzymsów na ostatnim, 17 piętrze. Równocześnie w tym dniu uruchomiono centralne ogrzewanie.

Hotel ten będzie posiadał 290 komfortowo urządzonych pokoi. Wiewiórce otrzyma automatyczną wentylację oraz urządzenia klimatyzacyjne.

Trzeci rok Planu 6-letniego załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli rozpoczęła uruchomieniem dalszego gniazda obróbczego w dziale obróbki mechanicznej części silnika, gdzie odbywać się będzie produkcja wałków do skrzynek biegów.

W Szczecinie otwarty został nowy Powszechny Dom Towarowy, wyposażony w nowoczesne, estetycznie urządzone kioski.

Delegacja polska wyjechała do Pekinu

WARSZAWA PAP. Dnia 3. I. 1952 r. opuściła Warszawę delegacja polska, udająca się do Pekinu na obrady polsko-chińskiej komisji mieszanej, dla przygotowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami w roku 1952.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KWKK ambasador J. K. Wende.

12 tys. robotników rolnych strajkuje na Sycylii

RZYM PAP. Od kilku dni trwa w prowincji Ragusa (Sycylia) strajk 12 tysięcy robotników rolnych, którzy domagają się zatrudnienia bezrobotnych. Strajkujących robotników zaatakowała policja, która usiłowała zająć lokale Izby Pracy. W wyniku tej brutalnej napaści kilku robotników zostało rannych. Policja aresztowała również wielu przywódców związków, wśród nich znanego postępowego pisarza sycylijskiego — Giuseppe Garetto.

Mimo terroru policji strajk trwa nadal. Ludność całej prowincji Ragusa wyraża swą pełną solidarność ze strajkującymi robotnikami rolnymi. Również górnicy sycylijscy poparli strajkujących.

Ż całego świata

W okresie od 20 do 24 stycznia br. odbędzie się w Kopenhadze sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W stolicy Chile Santiago odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniu do Ogólnomiędzynarodowego Kongresu Obrótców Pokoju, który ma się odbyć w Rio De Janeiro.

W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kotłowniach Białostockiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w Republice wielką elektrownię wodną na rzecę Łukomce.

W stolicy Chile Santiago odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniu do Ogólnomiędzynarodowego Kongresu Obrótców Pokoju, który ma się odbyć w Rio De Janeiro.

W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kotłowniach Białostockiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w Republice wielką elektrownię wodną na rzecę Łukomce.

W stolicy Chile Santiago odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniu do Ogólnomiędzynarodowego Kongresu Obrótców Pokoju, który ma się odbyć w Rio De Janeiro.

W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kotłowniach Białostockiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w Republice wielką elektrownię wodną na rzecę Łukomce.

Zjednoczenie na demokratycznych i pokojowych podstawach naczelnym dążeniem narodu niemieckiego Oreddie noworoczne prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN PAP. Przemawiając przez radio, z okazji Nowego Roku, do narodu niemieckiego prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oświadczył m. in.:

Masy pracujące NRD mogą po-
żegnać miniony rok z uczuciem ra-
dości i dumy ze swych osiągnięć.
Witają one zarazem Nowy Rok w
atmosfera twórczej pracy i z wi-
arą w przyszłość.

Prezydent Wilhelm Pieck przy-
pominał następnie sukcesy gospo-
darcze i kulturalne 1951 r., w sze-
gółności wykonanie w 104 proc. za-
dań przewidzianych na ten rok w
planie 5-letnim NRD, znaczne su-
kcesy rolnictwa, owocne wyniki pra-
cy racjonalizatorów, techników i
naukowców, poprawę bytu szeroki-
ch mas.

W Nowym Roku — stwierdził
prezydent — stoja przed nami dal-
sze wielkie zadania. Będzie to de-
cydujący rok planu 5-letniego. O-
gólna produkcja przemysłowa w
1952 r. powinna przewyższyć o
przez 1/4 poziom z 1950 r.

Wilhelm Pieck scharakteryzo-
wał następnie główne zadania roku
1952 w dziedzinie rozwoju rolni-
ctwa i handlu oraz usprawnienia
administracji. Podkreślił on rów-
nież, że konieczny będzie bardzo
poważny wysiłek dla odbudowy sto-
licy Niemiec — Berlina, zgodnie z
inicyatywą Komitetu Centralnego
SED.

Nowy rok stawia nas we wszyst-
kich dziedzinach życia naszej re-
publiki przed doniosłymi zadaniami
— powiedział dalej prezydent
Pieck. — Przypominamy do ich roz-
wiązania w przekonaniu, że praca
nasza służy pokojowej przyszłości
narodu, szczęściu naszych dzieci.
Jesteśmy tego pewni, ponieważ na-
leżymy do wielkiego obozu pokoju,
któremu przewodzi potężny Zwią-
zek Radziecki.

W myśl wskazań Stalina, nie-
zlomnego Chorażego światowego o-
bozu pokoju, przyczyniamy się z
naszej strony do tego, aby narody
użyły w swe ręce sprawę zachowa-
nia pokoju i brzoń jej do końca.
Z państwami obozu pokoju łączą
nas długoterminowe układy i ścisła
przyjaźnia współpraca, która poma-
ga nam, drogą wzajemnych doświ-
ad, drogą wymiany doświadczeń w dzie-
dzinie gospodarki i techniki, nauki
i sztuki, do pomyślnej realizacji na-
szego wielkiego budownictwa. Prze-
zwyciężyliśmy nienawiść i wrogość
podsypane przez imperialistów nie-

z tymi narodami, stosunki dobrego
sąsiedztwa.

Z kolei prezydent NRD podkre-
ślił, że rok 1951 był okresem wzmo-
żonej walki przeciwko remilitary-
zacji i o zawarcie traktatu pokojo-
wego z Niemcami. Wspólna walka

sił pokoju w całych Niemczech po-
krzyżowała plany podżegaczy wo-
jennych i uniemożliwiła urzeczy-
wistnienie ich zamiarów.

Kończąc swe przemówienie, Wil-
helm Pieck napiętnował antypoko-
jową politykę Adenauera, dążącą
do stordowania idei wyborów o-
gólnoniemieckich i do podporząd-
kowania Niemiec zachodnich planom
amerykańskich podżegaczy wojen-
nych.

Wielkim zadaniem na rok 1952
— powiedział prezydent NRD —
jest takie wzmocnienie wielkiej
kampanii narodowej na rzecz poro-
zumienia ogólnoniemieckiego, aże-
by nie mogła powstrzymać go żąd
na ingerencja imperialistyczna.
Wówczas rok 1952 stanie się ro-
kiem powstania jednolitych, pokój
miłujących, demokratycznych i nie-
zawisłych Niemiec.

Prace Stalina o językoznawstwie mają doniosłe znaczenie dla badań historycznych Z obrad konferencji historyków w Otwocku

WARSZAWA PAP. Konferencja
metodologiczna historyków w O-
twocku rozpoczęła swe roboty po-
siedzenie w dniu 29. 12. 1951 r.
referatem red. Józefa Gutta pt.
„Niektóre zagadnienia poznania
historycznego w świetle materializmu
dialektycznego i historycznego”
oraz odczytem prof. Uniwersytetu
Moskiewskiego, d-ra nauk historycz-
nych, dyr. Instytutu Słowiańszczy-
zny Akademii Nauk ZSRR, N. P.
Tretjakowa o znaczeniu prac Józefa
Stalina o zagadnieniach języko-
znawstwa dla nauki historycznej.

W łącznej dyskusji zabierali
głos: prof. K. Tymieniecki, prof. I.
Bieżyńska-Malowistowa, prof. J.
Dutkiewicz, prof. W. Moszczeńska,
prof. A. B. Batowski, prezes R.
Werfel, prof. A. Vetulani, prof. H.
Łowmiański, prof. W. Kula, dr J.
Litwin, dr G. Miszałowa, dr E. Ha-
licz, prof. M. Serejski, dr H. Katz,
magister Zychowski, prof. Z. Kor-
manowa, dr J. Kulczycki.

Dyskusja skupiła się wokół za-
gadnień teoretycznych poznania hi-
storycznego i definicji postępu oraz
partyności w nauce, a także oceny
polskiej historiografii burżuazyjnej.
Podniesiono przy tym postępowe
tradycje dawniejszego dziejopisar-
stwa, zwłaszcza dzieł Lelewela.
Mówcy podkreślali olbrzymie zna-
czenie prac Józefa Stalina o języko-
znawstwie dla rozwiązywania kon-
kretnych zagadnień historycznych
i budowania syntezy historycznej.

W następnym dniu obrad przys-
tąpiło do dyskusji na temat periody-
zacji historii polskiej. Dyskusję za-
gął profesor S. Arnold.
Na posiedzeniu w dniu 2 stycz-
nia 1952 r. akademik B. Grekow
przedstawił prace p. t.: „Geneza feu-
dalizmu w Rosji w świetle prac
Józefa Stalina o zagadnieniach je-
zykoznawstwa”, sumującą długo-
letnie własne badania i dociekania
nad początkami państwa rosyjskiego.

W odpowiedzi na artykuł za-
mieszczony w „Głosie Wybrzeża”
zobowiązujemy się zaoszczędzić
już w ciągu obecnego sezonu, tj.
do dnia 15 kwietnia 1952 roku ok.
50 ton koksu.

Wiemy z doświadczenia, że moż-
na to uzyskać przez opiekę nad
urządzeniami, czuwanie nad wy-
korzystaniem każdego kilograma
paliwa, wyłączenie zbędnych grzej-
ników, utrzymywanie odpowied-
niej temperatury w budynkach, o-
raz usuwanie zanieczyszczeń, nie-
szczelności i braków w izolacji
przewodów, zabezpieczenie ich
przed rdzą itd. Zadania, które so-
bie postawiliśmy będziemy reali-

zowali nie tylko w ciągu b. roku,
lecz stale.

Wzywamy do współzawodnic-
stwa i podejmowania podobnych
zobowiązań pałaczy z wszystkich
instytucji, a szczególnie z wyż-
szych uczelni Wybrzeża“.

W odpowiedzi na artykuł „Głosu Wybrzeża”

Długofalowe zobowiązanie pałaczy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrzeszczu

Niedawno zamieściliśmy artykuł
na temat upowszechnienia oszczęd-
ności węgla wśród pałaczy. W od-
powiedzi na ten artykuł pałaczy
centralnego ogrzewania z Pań-
stwowej Wyższej Szkoły Pedago-
gicznej we Wrzeszczu ob. ob. Wa-
lentyn Więkowski i Władysław Ro-
ze wystosowali do redakcji list, w
którym m. in. piszą:

„Doceniając znaczenie oszczęd-
nego używania opału dla gospo-
darki narodowej, postanowiliśmy
wykorzystać swoje dotychczasowe
doświadczenia oraz próby zmniej-
szenia ilości spalane go koksu. Do-
szliśmy do wniosku, że możemy
zaoszczędzić w ciągu roku 50 ton
koksu. Równocześnie otoczymy
socjalistyczną opieką kotły i in-
stalacje centralnego ogrzewania.

W odpowiedzi na artykuł za-
mieszczony w „Głosie Wybrzeża”
zobowiązujemy się zaoszczędzić
już w ciągu obecnego sezonu, tj.
do dnia 15 kwietnia 1952 roku ok.
50 ton koksu.

Wiemy z doświadczenia, że moż-
na to uzyskać przez opiekę nad
urządzeniami, czuwanie nad wy-
korzystaniem każdego kilograma
paliwa, wyłączenie zbędnych grzej-
ników, utrzymywanie odpowied-
niej temperatury w budynkach, o-
raz usuwanie zanieczyszczeń, nie-
szczelności i braków w izolacji
przewodów, zabezpieczenie ich
przed rdzą itd. Zadania, które so-
bie postawiliśmy będziemy reali-

Chiny Ludowe kroczą drogą zwycięstw

Przemówienie Mao Tse-tunga na noworocznym bankiecie

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 1 stycznia
odbył się w Pekinie z okazji Nowego Roku bankiet, na którym obec-
ni byli: przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung,
zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Czu Teh
i Li Czi-szen, zastępcy premiera Państwa Rady Administracyjnej
Tung Pi-wu, Kuo Mo-żo i Huan San-pei oraz inni wybitni przedsta-
wiele rządu, partii komunistycznej i organizacji społecznych.

Na bankiecie przewodniczący Mao Tse-tung wznosił toast:

Zyczę zwycięstwa na każdym
frontie pracy wszystkim pracow-
nikom rządu ludowego, dowódcom i
żołnierzom oddziałów ochotniczych
i Armii Ludowo-Wyzwoleńczej,
wszystkim patriotom demokratycz-
nym, wszystkim organizacjom ludo-
wym, wszystkim mniejszościom na-
rodowym i narodowi całego kraju!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie walki przeciwko agresji ame-
rykańskiej!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie obrony narodowej!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie reformy rolnej!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie walki o zdławienie kontre-
wolucjonistów!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie gospodarczym i finansowym!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie kultury i oświaty!

Zyczę nam zwycięstwa na fron-
cie ideologicznego wychowania
różnych warstw społecznych, a
przede wszystkim całej inteligen-
cji!

Ponadto zyczę nam zwycięstwa
na nowym froncie — froncie,
na którym naród, a zwłaszcza wysocy
urzędnicy powołani są do podjęcia
i poprowadzenia na szeroką skalę
zwoleńczej i bezwzględnej walki
przeciwko korupcji, nieprodukcyj-
nym wydatkom i biurokracjom,

aby wyzbyć się plugawej spuścizny
po starym społeczeństwie!

TOWARZYSZE! Na wszystkich
wymienionych wyżej frontach od-
nieśliśmy w roku 1951 wiele zwy-
cięstw, w tym wiele niezwykle do-
niosłych zwycięstw. Mamy nadzie-
ję, że wspólnym naszym wysiłkiem
osiągniemy w roku 1952 jeszcze
większe zwycięstwa w wykonaniu
tych wszystkich zadań.

NIECH ŻYJE CHIŃSKA RE-
PUBLIKA LUDOWA!

195 powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

WARSZAWA PAP. W ciągu gru-
dnia ub. roku najlepsze wyniki w
planowym skupie zboża uzyskali
chłopi z województw: zielonogór-
skiego, szczecińskiego, koszalińskie-
go, lubelskiego, kieleckiego i łódz-
kiego.

W dniu 2 bm. dalsze dwa powia-
ty przekroczyły granicę 90 proc.
rocznego planu skupu zboża i zo-
stały zwolnione z miarek i odsy-
pów. Są to powiaty: Sandomierz i
Busko w woj. kieleckim. Ogólna
wielkość liczb powiatów zwolnionych
z miarek i odsypów wynosi obec-
nie 195.

Dla opornych nie będzie pobłażania

Każdy gospodarz musi w pełni wykonać swoją obowiązki w planowym skupie zboża

Oporni kulaćcy od samego począt-
ku sabotowali planowy skup zbo-
ża. Ociągali się z przeprowadze-
niem omlotów, wynajdywali naj-
rozmaitsze wykręty, byleby tylko
uchylić się od wypełnienia swego
obowiązku wobec państwa. Liczyli
oni na to, że nadwyżki sprzedawa-
ne przez mało i średniorolnych
chłopów pokryją ich plan, że po
upływie terminu ich zaległości zbo-
żowe pójdą w zapomnienie, przy-
czym wielu z nich udowodniono
jawnie wrogi stosunek do państwa
ludowego i chęć zaszkodzenia mu.

Kulaćcy swoją postawą zdołali
zarazić część chłopów, szczególnie
zamożnych średniaków i skłonić
ich również do ociągania się z wy-
pełnieniem swych obowiązków.
Masy pracujące chłopstwa pod
kierownictwem organizacji partyj-
nych potrafiły złamać wiele takich
ognisk kulackiego oporu i zmusić
bogaczy i opieszałowców do sprze-
dania państwu zboża.

Trzeba z naciskiem stwierdzić, że
żaden gospodarz, uchylający się od
wypełnienia obowiązku wobec pań-
stwa, nie może liczyć na pobłaża-
nie. Władza ludowa nie pozwoli na
łamanie praworządności i wiernie
stojąc na straży interesów olbrzy-
miej większości chłopów, którzy wy-
konali już swój obowiązek, będzie
wobec opornych wyciągała surowe
konsekwencje, przewidziane pra-
wem.

Ostatnio Sąd Powiatowy w Kar-
tuzach skazał za sabotaż planowe-
go skupu zboża 27-hektarowego ku-
łaka Pawła Formelę z Borkowa,
gmina Zukowo, na wysoką grzywnę
pieniężną. Bogaczka A. Wolf z Ko-

byszewa (gmina Kartuzy-Wieś) od
początku akcji złośliwie uchylała
się od wypełnienia swego obowią-
zku w planowym skupie zboża, uni-
emożliwiając w ten sposób chłopom
całkowite wykonanie planu ogólno-
gromadzkiego. Sąd Powiatowy po
rozpatrzeniu jej sprawy skazał Wolf
na 500 zł grzywny. W toku prze-
wodu sądowego zostały zdemasko-
wane kretactwa 36-hektarowego ku-
łaka Feliksa Samsona z gromady
Ważne gminy Banino. Kulakowi
udowodniono, że zwlekał on ze
sprzedaży państwu zboża chcąc w
ten sposób załamać wykonanie pla-
nu gromadzkiego. Samson został
skazany na grzywnę w wysokości
3,000 zł. Przez Sąd Powiatowy w
Kartuzach został skazany na 500
zł grzywny zamożny 13-hektarowy
średniak Marcelli Potrykus z gromady
Brodnicza gminy Chmielno,
który ulegając wpływom wroga kla-
sowego, pomimo przekonania ze
strony aktyw gromadzkiego i upomnie-
nia, trwał w swoim upo-
rze. Dwaj inni chłopci, właściciele
12-hektarowych gospodarstw Fran-
ciszek Węsierski z gromady Mira-
chowo i Józef Wentke z Tuchowie
zostali przez sąd ukarani również
grzywną po 500 zł.

Sąd Powiatowy w Wejherowie
rozpatrzył sprawę opornego wła-
ściciela 15-hektarowego gospodar-
stwa Franciszka Bryłowskiego z
gromady Dohrzewino, gminy
Chwaszczyno i za uchylanie się od
spełnienia obowiązku sprzedaży zbo-
ża skazał go na wysoką grzywnę.

Również Sąd Powiatowy w Sta-
rogardzie rozpatrzył szereg spraw,
dotyczących złośliwie uchylających
się od planowego skupu i skazał
ich na wysokie grzywny pieniężne.
Np. 44-hektarowy kulak Bernard
Kosecki i inny bogacz Franciszek
Górecki z gromady Dąbrówka w
gminie Bobowo za złośliwe uchyla-
nie się od sprzedaży zboża zostali
skazani na 1,000 zł grzywny każdy.
Za podobną oporną postawą zostali
przez tenże sąd skazani na wysokie
grzywny pieniężne Jan Wasik z
gromady Żelgoszcz, Franciszek
Bartkowski z Zabna, Paweł Konkol
z Rokocina, Franciszek Łapek z Bo-
bowa i Jan Lange ze Skórcza.

Wszyscy skazani wyrokami sądu
zostali jednocześnie zobowiązani do
pełnego wykonania przewidzianych
dla nich planowych odstaw zboża.

Kary, wymierzone za złośliwe
uchylanie się od planowego skupu
zboża wskazują, że władza ludowa
nie będzie tolerowała żadnego opo-
ru i że oporni nie mogą liczyć na
jakiekolwiek ulgi. Wszyscy oni mu-
szą całkowicie wykonać swój plan
sprzedaży zboża państwu.

WŁ. SZCZERBIC.

Włochy w obliczu inflacji

RZYM PAP. Rok 1952 rozpoczy-
na się we Włoszech pod znakiem
grożącej inflacji.

„Nowy Rok — pisze dziennik
„Unita“ — rozpoczyna się od ogól-
nej podwyżki czynszów. Jest to
dalszy krok do wzrostu kosztów
utrzymania, które w ciągu 1951
roku znacznie się zwiększyły.

Jeśli idzie o groźbę inflacji —
pisze dalej dziennik — to fakt ten
potwierdził przewodniczący komi-
sji finansów i skarbu senatu Pa-
ratoro. Oświadczył on, że „niebez-
pieczeństwo inflacji staje się w r.
1952 znacznie poważniejsze niż w
przeszłości“, podkreślając, iż nie-
bezpieczeństwo to tkwi przede
wszystkim w zwiększeniu w no-
wym roku wydatków państwowych.
Paratoro zaznaczył również,
że obieg pieniędzy osiągnął w li-
stopadzie 1951 roku nienotowany
dotychczas poziom 1,183 miliardów
lirów, tj. o 123 miliardy (11,6 proc.)
więcej, aniżeli w tym samym mie-
siącu 1950 r.

Groźba inflacji, dalsze obniże-
nie stopy życiowej, nowe wydatki
na zbrojenia, likwidacja przemy-
słu pokojowego — pisze w zakoń-

czeniu dziennik — oto perspekty-
wy, jakie otwiera przed narodem
rząd na r. 1952.

Audycje rozgłośni moskiewskiej w języku polskim

W okresie zimowym rozgłośnia
moskiewska nadaje, następujące au-
dycje w języku polskim.

Od godz. 11.15—11.30 na falach
krótkich — 25 i 31 m.

Od godz. 17.30—18.00 na falach
krótkich — 41 i 49 m. oraz na fa-
lach średnich — 257 m.

Od 19.30—20.00 na falach średnich
— 257 m oraz na falach długich —
1066 m.

Od 21.00—21.30 na falach średnich
— 257 m oraz na falach długich —
1066 m.

W poniedziałki, środy i piątki
nadawane są koncerty na falach
krótkich — 49 m od godz. 22.30 —
23.00 oraz na falach średnich — 257
m i na falach długich — 1066 m.

Cośkolwiek w audycji o godz. 17.30
nadawany jest przegląd prasy, a w
audycji o godz. 21.00 — komentarz
dnia.

Stuchacze proszeni są o nadawo-
nie opinii i zgłoszeń dotyczących au-
dycji pod adresem: Moskwa, skrytka
pocztowa nr 787.

Rok „stanu pogotowia“ w USA

„Dlaczego Truman mówi o
wojnie?“ — tak brzmi tytuł artykułu
wstępnego jednego z ostatnich numerów re-
akcyjnej gazety waszyngtońskiej „Times
Herald“. I z niezwykłą, jak na taką właśnie
gazetę, szczerością autor artykułu odpowia-
da: „Truman szykuje wojnę, bo poprzez wo-
jenną koniunkturę chce stworzyć w spo-
łeczeństwie iluzję uniknięcia kryzysu gospo-
darczego i zapewnić sobie w ten sposób zwy-
cięstwo w przyszłych wyborach... Kryzys go-
spodarczy przypieczętowałby polityczną klę-
skę Trumana. A kryzys ten wybuchnąłby
natychmiast w razie wstrzymania przygo-
towań wojennych i zaniechania planów stwo-
rzenia w USA arsenału świata kapitalistycz-
nego“.

Tak więc reakcyjny dziennik amerykań-
ski, pomijając wszystkie główne cele im-
perializmu amerykańskiego — opanowanie
świata, zmuszony jest potwierdzić tę oczy-
wistą prawdę, że jednym z głównych powo-
dów przygotowań wojennych USA jest pa-
niczny strach monopolistów przed krachem
gospodarczym. Strach przed kryzysem, zga-
nianie olbrzymich zysków z produkcji zbro-
jeniowej, która ma służyć z kolei do rozpę-
tania wojny o zawiadnięcie światem przez
miliarderów USA — oto główne motywy
polityki realizowanej przez Trumana na zle-
cenie Wall-Street.

W imię tej właśnie polityki ogłosił Tru-
man przed rokiem tzw. „stan pogoto-
wia“ w USA. W imię tych właśnie celów
Kongres amerykański uchwalił na rok
1951/52 rekordową w czasach pokojowych
sumę wydatków w wysokości 91,6 miliardów
dolarów, z czego 77,250 miliardów dolarów,
czyli 85 proc. przeznaczono na finansowanie
polityki zbrojeni (około 57 miliard. dolarów
dla Ministerstwa Wojny, 7,328 milionów na
tzw. „pomoc dla zagranicy“, 4,094
milionów na budowę baz wojennych w USA
i zagranicą itd.).

Monopolisci mogą być zadowoleni ze
swego gauleitera na fotelu prezydenckim
USA. Olbrzymie wydatki zbrojeniowe rządu
Trumana (przewyższające obecnie ponad 50

razy sumę z 1939 r.), wydatki finansowane
w głównej mierze przez masy pracujące —
płyną szerokim strumieniem dywidend do
przepasnych kas pancernych magnatów
zbrojeniowych. Jak podaje oficjalne sprawoz-
danie rządowe, w ubiegłym roku budżeto-
wym 25 wielkich towarzystw przemysłowych
otrzymało 43 proc. wszystkich zamówień zbro-
jeniowych na sumę 29,7 miliardów dolarów!
Odpowiednio do tego rosną i zyski. Według
oficjalnych danych zyski monopolu wynoszą-
ce 7,5 miliarda w 1939 r. wynosiły w roku
1949 sumę 28,3 miliardów i wzrosły do 41,4
miliardów w 1950 r., a do 46,2 miliardów
w roku 1951.

Jeśli do tego dodać, że przedsiębiorstwa
zbrojeniowe są szczególnie uprzywilejowa-
ne jeśli chodzi o przydział surowców i ulgi
podatkowe, to będziemy mieli dokładny o-
braz tego, co daje monopolistom prowadzo-
na przez Trumana polityka przygotowywania
nowej wojny.

Zgola inaczej wygląda sprawa, jeśli cho-
dzi o szerokie masy narodu amerykańskiego.
Amerykańska klasa robotnicza, amerykań-
skie masy pracujące padły przede wszystkim
ofiara obłędnej polityki zbrojeń. W zawrot-
nym tempie rosną podatki pośrednie i bez-
pośrednie. Od chwili rozpętnia wojny w
Korei rząd Trumana podniósł już trzykrotnie
wysokość podatków, na łączną sumę 16 mi-
liardów dolarów.

W jednym z ostatnich numerów czasopi-
sa „Look“ znajdujemy zestawienie ilustro-
jące wzrost obciążenia podatkowego w USA
na przestrzeni historii tego kraju. Otóż oku-
zuje się, że podczas, gdy w ciągu 156 lat
istnienia Stanów Zjednoczonych 31 urzęd-
ujących w tym czasie prezydentów zasił-
kał kasę państwową 256 miliardami dolarów w
formie zebranych podatków, to jeden pre-
zydent — Truman — w ciągu 6 lat i 2 m-
sięcy swej kadencji (do lipca 1951 r.) w-
cisnął z narodu amerykańskiego olbrzymią
sumę 277 miliardów dolarów! Zaiste, nieda-
mo pismo „Look“ nazywa Trumana „naj-
większym egzekutorem podat-
kowym w historii USA“!

Ale właśnie tu kryje się jedno z głów-
nych źródeł nieuchronnie nadciągającego
kryzysu. Siła nabywcza obywateli USA jest
po zaplaceniu podatków tak niska, że nie są
oni zdolni nabywać produkowane towary.
Tak więc monopolisci sami podcinają gałąź,
na której siedzą.

Innym poważnym czynnikiem obniżają-
cym stopę życiową amerykańskich mas pra-
cujących jest stała wysokość cen towarów ma-
sowego spożycia. Same tylko „legalne“,
urzędowo zatwierdzone zwyczaje cen wycią-
gniętych z kieszeni amerykańskich robotników
i pracowników w czasie od stycznia do wrze-
śnia 1951 r. dodatkowe 22 miliardy dolarów...

Do tych wszystkich liczb, należy dodać
jeszcze jedną: ponad 4 tysiące strajków w
1951 r. z udziałem ponad 2 milionów robo-
tników i pracowników amerykańskich. Jest
to dobitna ilustracja tej wielkiej prawdy, że
naród amerykański coraz lepiej rozumie
istotę zbrodniczej polityki rządu Trumana, że
coraz trudniej jest ten naród oszukiwać i
straszyć histerią wojenną.

Nawet co trzeźwiejsi monopolisci zdają
sobie sprawę ze sztuczności „koniunktur-
ty“ opartej na zbrojeniach, nawet oni
oczekują nieuchronnego krachu gospodarcze-
go. I tak, organ wielkiego kapitału „Business
Week“ pisze:

„Wydatki wojenne tylko oddalają kry-
zys, ale go nie likwidują. Wcześniej czy póź-
niej tendencje kryzysowe osiągną taką siłę,
że unicestwią ożywczy wpływ, wywierany
przez wydatki rządowe“. A wspomniany już
na wstępie „Times Herald“ ostrzega: „Usi-
lując nakłonić Kongres do uchwalenia no-
wych wydatków, rząd Trumana rozpocznie
niewytłumliw w najbliższych miesiącach kam-
panię na temat grożącego nam z zewnątrz
niebezpieczeństwa. Będą to znowu kampanie
klamstw, mające na celu otumanienie naród a-
merykański i pchnąć go na drogę, która pro-
wadzi kraj do katastrofy“.

Zarówno „Business Week“ jak i „Times
Herald“ — to gazety reakcyjne. Prawda jed-
nak jest tak oczywista, że nawet one nie po-
trafią jej zatuszować.

WŁ. SZCZERBIC.

Dotychczasowe doświadczenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej pomogą organizacji ZMP w jej dalszej pracy

Doroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMP na terenie woj. gdańskiego podobnie jak w całym kraju, znajduje się w pełnym toku.

Przy pomocy pełnomocników zarządów miejskich i powiatowych, koła ZMP w czasie trwania tej kampanii porządkują swoją gospodarkę organizacyjną, usuwają liczne braki i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy. Na ogromnej większości zebrań przedwyborczych list ZG ZMP, omawiający wezwanie do zebrań, stanowią podstawę żywej dyskusji.

Doświadczenia tych zebrań wskazują, jak duże znaczenie dla przebiegu całej akcji ma praca pełnomocników zarządów miejskich i powiatowych. Trzeba stwierdzić, że od początku kampanii wyborczej dobrze wywiązywali się ze swych zadań pełnomocnicy w Sopocie i Elblągu oraz zarządy organizacji ZMP marynarzy.

Koło ZMP w parowozowni Gdyni w ciągu 10 dni przygotowywało się do zebrania przedwyborczego. Uderowano tam ładnie światła, wydano okolicznościowe gazetki ścienne, a zebranie zarządu omówiło zagadnienia, które powinny znaleźć się w centrum uwagi uczestników zebrania przedwyborczego. Dobry przebieg tego zebrania to w poważnej mierze rezultat pracy pełnomocnika, który spędził kilka dni w oddziale koła, wszędzie zapoznając się z jego problemami.

Znamioną cechą zebrań odbywających się w ramach bieżącej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest ich krytyczny i samokrytyczny charakter. Wytwarza on atmosferę wysokich wymagań w stosunku do każdego członka ZMP, wyrabia w członkach organizacji poczucie odpowiedzialności.

Tak np. na zebraniu przedwyborczym w Gdańskich Zakładach Futrzarskich ob. Wysoka skrytykowała bierność agitatorów. Podatą tutaj przykład ob. Trytki, która, mimo że zagadnienie to omówiono na zebraniu koła, nie potrafiła zająć właściwej postawy wobec ludzi błędnie wyjaśniających brak na rynku zaopatrzeniowym. Ob. Czajka w Gdańskiej Fabryce Lin podała krytykę Zarząd Dziełnicowy — Śródmieście za brak opieki i pomocy dla kół oraz niewystarczającą kontrolę ich pracy.

Zebrań kół szkolnych ZMP przebiegały pod znakiem troski o realizację uchwały Zarządu Głównego.

nego ZMP w sprawie polepszenia pracy organizacji szkolnych. W Liceum Budowy Maszyn w Elblągu na zebraniu koła nr 4 zabrało głos 18 ZMP-owców na 37 obecnych, podając krytykę liczne niedociągnięcia w pracy koła. Zaliczyli do nich przede wszystkim brak powiązania ZMP z nauczycielstwem, słabą troskę o polepszenie wyników nauczania, niewychowawcze, mechaniczne stosowanie nagan dla zaniebujących nauce.

Zebrań przedwyborczych na wyższych uczelniach wiele uwagi poświęciły sprawie podniesienia wyników nauczania, warunkom bytowym i zagadnieniu socjalistycznego stosunku do własności społecznej — urzędów Domów Akademickich. Tak np. ob. Wołfałak z I roku Wydz. Inżynierskiego Politechniki, wskazał na skandaliczny stosunek do mienia publicznego nawet niektórych aktywistów.

Nie wszystkie zebrań jednak miały dobry przebieg, były także i źle przygotowane, co wskazuje na nierównomierność poziomu i aktywności poszczególnych ogniw ZMP-owskich.

W „Kulturze Elbląskiej” pełnomocnik Zarządu Powiatowego Jarek trzykrotnie zwoływał i odwoływał zebranie telefonicznie. Nie dziwnego, że zorganizowane wreszcie zebranie odbyło się przy niskiej frekwencji i małej aktywności członków. Podobnie wypadło zebranie na czwartym roku stomatologii AMG. W Centrali Skór Surowych w Gdyni pełnomocnik Zarządu Miejskiego Waśniewski nie zmobilizował zarządu koła do starannego przygotowania zebrania.

Poszczególne błędy pierwszego etapu kampanii zebrań przedwyborczych, odbiły się na przebiegu zebrań wyborczych, stanowiących drugi etap akcji. Do chwili obecnej wiele kół ZMP-owskich odbyło już zebrań wyborczych. Jako składowe zjawisko jednak należy ocenić opóźnianie tych zebrań, które powinny następować bezpośrednio po zebraniach przedwyborczych. Zbyt duża przerwa między nimi wpływa demobilizującą na młodzież.

Zebrań wyborczych wykazały znaczny wzrost politycznej aktywności szeregow zetemppowskich. Staranne przygotowanie referatów stworzyło w bardzo wielu wypadkach podstawę do bogatej dyskusji. Okoliczność, że w większości zebrań wyborczych uczestniczyli kierownicy zakładów, zapewnia w dużej mierze

skuteczność krytyki, z którą występowała młodzież, omawiając zagadnienia produkcyjne i bytowe.

Dobrze przebiegały zebrań w Centrali Jajczarsko-Droblarskiej w Gdyni, na pierwszym roku stomatologii AMG, w taborze pływającym ZPGG i wiele innych.

Akcja jesienią na wsi, zastrzeżona walką o przełamanie oporu i spekulacyjnych tendencji kulactwa, w której ważną rolę odegrał ZMP, wpłynęła na aktywizację i ubojowienie kół wiejskich. Obecność doświadczonych aktywistów wojewódzkich, powiatowych i aktywów robotniczych ZMP stanowiła wielką pomoc dla wiejskich kół ZMP, pozwoliła wnieść do nich doświadczenie i kulturę organizacyjną kół fabrycznych.

W zebrań na wsi ZMP-owcy krytykowali koleżanki i kolegów, zajmujących chwiejną postawę w akcji jesiennej. W gromadzie Dubiel, pow. Kwidzyn, za uchylanie się od akcji wiejskiej poddano ostrej krytyce ZMP-owców Majkowska i Ufundę. W Szymankowie, pow. Malbork dyskultanci domagali się wybrania do zarządu aktywistów akcji skupin zboża — Ostrowskiego i Otrebny.

Zebrań wyborczych przebiegały pod znakiem poważnego, choć nadal jeszcze niewystarczającego wzmożenia czujności. W kampanii sprawozdawczo-wyborczej usunięto z szeregu ZMP 52 nosicieli wrogiej ideologii i siewców demoralizacji. Przy wyborach ZMP-owcy wykazali wiele troski o włączenie do zarządów ludzi świadomych i przodujących.

W Liceum Felczerskim w Gdańsku np. odrzucono kandydaturę b. przewodniczącego Ulatowskiego, który wywierał demoralizujący wpływ na kolegów, nakłaniając ich do zaniedbywania nauki.

Niedostateczną natomiast uwagę zwrócono na przekrój socjalny nowo wybieranych zarządów.

Do pozytywnych stron kampanii należy wzrost aktywności dziewcząt i nabycie przez koła umiejętności łączenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej z rozbudową szeregu ZMP. W toku tej kampanii przyjęło do ZMP ponad 100 młodych ludzi.

Osiągnięcia przebiegającej obecnie w ZMP akcji wyborczej są ściśle uzależnione od bezpośredniej pomocy organizacji partyjnych. Stwierdzić trzeba, że w toku tej kampanii zarysował się przełom w postawie organizacji partyjnych w stosunku do młodzieży. Często dotychczas obserwowany brak zainteresowania jej pracą ustępuje miejsca rzetelnej trosce o podniesienie organizacyjnego i politycznego poziomu ogniw ZMP i systematycznej opiece. W większej części zebrań zetemppowskich uczestniczyli sekretarze organizacji partyjnych. Dużo uwagi poświęcili oni także przygotowaniu referatów sprawozdawczych i udzielali pomocy w organizowaniu zebrań wyborczych

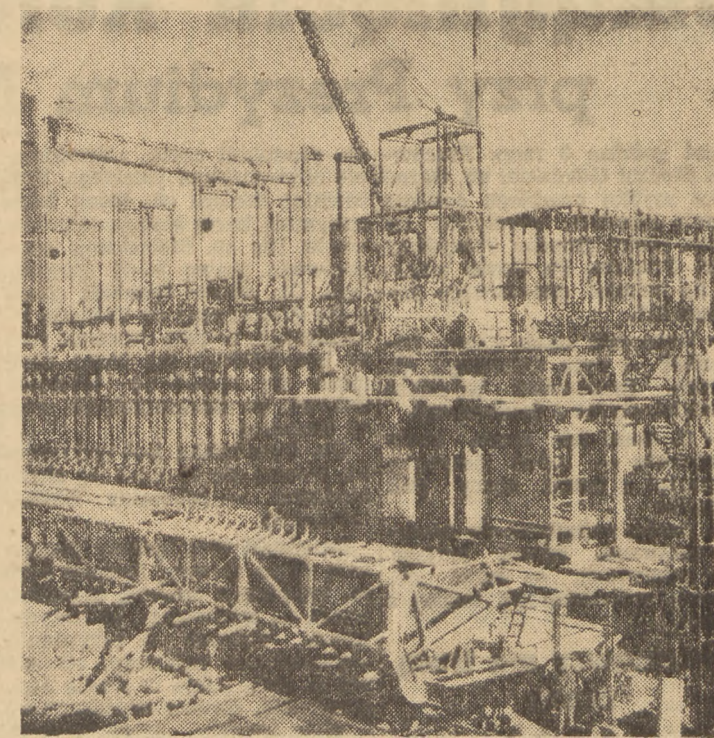
Akcja sprawozdawczo-wyborcza w ZMP stanowi poważne wydarzenie w życiu przodującego oddziału młodzieży polskiej.

Organizacje ZMP-owskie powinny przy pomocy organizacji partyjnych utrwalić ogromny dorobek polityczny tej kampanii. Okres przygotowawczy do zebrań i same zebrań ożywiły tętno życia organizacyjnego, przyczyniły się do usunięcia wielu niedociągnięć w pracy poszczególnych ogniw ZMP, zastrzyły czujność rewolucyjną, wielu ZMP-owcom pozwoliły uzyskać cenne doświadczenia polityczno-organizacyjne, wyrosnąć na dojrzałych działaczy. Trzeba te doświadczenia i ich działaczy wykorzystać w dalszej pracy organizacji zetemppowskich.

W tym sensie kampania sprawozdawczo-wyborcza ułatwi ZMP wykonanie jej podstawowego zadania: wychowania młodzieży na ofiarnych budowniczych Polski socjalistycznej, przepojenia jej nienawiścią do podlegaczy wojennych, do zdrajców narodu i ich agentów w kraju, uodpornienia na oddziaływanie wroga.

K. Kr.

Budowę socjalizmu w Czechosłowacji



W najbliższych dniach zostanie uruchomiony jeden z wielkich obiektów socjalizmu w Czechosłowacji — huta żelaza w Kuncich. Na zdjęciu: budowa pieców koksowych huty im. Klementa Gottwalda w Kuncich. Fot. — CAP

Korespondenci sygnalizują

Usprawnić kolportaż prasy

Wraz z wspaniałym rozwojem budownictwa socjalistycznego w Polsce, rosną stale zadania naszej prasy ludowej, która zgodnie z nauką Lenina spełnia w coraz poważniejszym stopniu rolę nie tylko kolektywnego agitatora i propagandysty, ale również kolektywnego organizatora.

Nasza prasa, ściśle związana z masami robotniczymi i chłopskimi oraz pracującą inteligencją, towarzyszy im i pomaga w walce o realizację planów produkcyjnych w mieście, o wypełnienie obowiązków wsi wobec państwa.

Gazeta pomaga w pracy zawodowej i w pracy partyjnej, stanowiąc skuteczny oręż agitacji, instrument walki o wzrost uświadomienia politycznego mas w mieście i na wsi. Aby jednak prasa mogła spełniać zadania, musi ona być regularnie i w odpowiednim czasie dostarczana na poszczególne zakłady i do poszczególnych miejscowości oraz jak najszybciej doręczana prenumeratorem.

Dotychczasowe doświadczenia dowodzą, że obok zakładów, w których kolportaż prasy otoczony jest należyta troską ze strony organizacji partyjnych, są również zakłady i przedsiębiorstwa, gdzie nie docenia się kolportażu prasy, gdzie gazeta dociera do rąk pracowników nieregularnie i nie

kiedy z dużymi opóźnieniami. Piszą o tym często nasi korespondenci, wskazując, że winę za ten stan rzeczy ponoszą zarówno pracownicy PPK „Ruch”, jak i organizacje partyjne, odpowiedzialne za pracę kolporterów i obowiązujące ich pracę kontrolować.

I tak np. korespondent tow. TARNOWSKI, pracownik poczty w Gdyni wskazuje na często powtarzające się opóźnienia w dostarczaniu gazet i czasopism. Powoduje to opóźnione doręczanie prasy nie tylko pracownikom poczty, ale również tym wszystkim prenumeratorem, którym gazety i czasopisma doręczane są drogą pocztową. Nasz korespondent wskazuje, że usunięcie niedociągnięć na tym odcinku ze strony „Ruchu” przyczyniłoby się do znacznego zwiększenia liczby prenumeratów.

Również korespondent tow. ŁUKASZEWSKI z Benowa (pow. Kwidzyn) skarży się na dostarczanie do tej miejscowości gazet z kilku a nawet kilkunasto-godzinnym opóźnieniem z winy PPK „Ruch”.

Pisząc o niedociągnięciach w dostarczaniu gazet przez PPK „Ruch” do G.P.Z.B. w Sopocie korespondent z tego zakładu tow. ADAMSKI wskazuje, że pomimo wpłacenia oddziałowi sopockiemu „Ruchu” należności za „Głos Wybrzeża” i inne gazety przez 21

pracowników zakładu, często zdarzało się ostatnio, że gazety otrzymywały tylko 17 spośród nich. Kilkakrotnie interwencje w tej sprawie u kierownika oddziału nie przyniosły niestety poprawy.

Korespondent ze Stoczni Rybackiej tow. KISZEWSKI skarży się, że gazety dostarczane są do stoczni dopiero w godzinach popołudniowych, co uniemożliwia przeczytanie ich w czasie przerwy obiadowej.

Korespondent tow. MAJCZEK pisze, że do magazynu nr 3 podległego dyrekcji WPKGG już od kilku tygodni „Głos Wybrzeża” i inne gazety napływają nieregularnie. Przerwy w dostarczaniu gazet trwają czasem do trzech dni, co powoduje rozgorzenie wśród pracowników, z których część postanowiła nawet zrezygnować z prenumeraty gazet. Winę za ten stan ponosi w tym wypadku kierownictwo organizacji partyjnej, nie interesujące się dostatecznie sprawami kolportażu.

Obok ofiarnych kolporterów jak np. tow. Iżewski z ZPGG Gdańsk, który opierając się w swej pracy o grupy związkowe doprowadził do znacznego zwiększenia liczby prenumeratów na odcinku drzewnym „Pagedu”, są i tacy, którzy jak np. tow. Brzeziński z ZPGG Gdynia, zaniedbują swoje obowiązki kolporterów, nie dbają o terminowe wpłacanie należności za prenumeratę i nie troszczą się o wzrost liczby prenumeratów.

Wskazać jeszcze trzeba na często zdarzające się fakty dostarczania gazet odbiorcom w stanie uszkodzonym. Pisze o tym tow. MYK, korespondent z GTZN, krytykując rozdzielnie przy Dworcu Głównym w Gdańsku, piszą i inni korespondenci.

Wymienione przez nas sygnały z terenu, a przetoż by ich można znacznie więcej, świadczą z jednej strony o poważnych jeszcze niedociągnięciach w pracy PPK „Ruch”, na naszym terenie, z drugiej zaś wskazują na niedostateczne interesowanie się sprawami kolportażu ze strony sekretarzy i egzektyw wielu organizacji partyjnych. A przecież kierowanie pracą kolporterów zakładowych i systematyczne kontrolowanie tej pracy jest obowiązkiem egzektyw organizacji partyjnych. Pamiętać przy tym trzeba, że kolportaż prasy jest zadaniem nie tylko technicznym ale równocześnie politycznym, niemniej ważnym od innych form pracy masowo-politycznej. Ze strony kolporterów i grup partyjnych w pracy kolportażowej, niedociągnięcia występujące na tym odcinku, mogą być usunięte.

Z. WOJ.

Krytyka pomogła

Kierownik SOM w Lichnowach zwolniony ze stanowiska

W felietonie „Kilka słów o pracy kierownika SOM w Lichnowach” z dnia 6. XII. 1951 r. skrytykowaliśmy styl pracy ob. Stanisława Furmana, który postępowal w myśl „zasady” — wszystko obiecać, niczego nie dotrzymać. Wskutek tego chłopcy z Trapiszewa, czekając na próżno na pomoc przy ontotach, stracili wiele cennego czasu w gorącym okresie jesiennym.

PZGS w Malborku zawiadamia nas, że kierownik SOM ob. Furman został w związku z tym zwolniony z zajmowanego stanowiska.

W orzedszoku przy ul. Gołębiej usunięto usterki

O tym wykonaniu robót wykonawczych przy budowie przedszkola przy ul. Gołębiej we Wrzeszczu pisaliśmy w artykule pt. „Skan dalekiego niedbałstwa Gd. Skąskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego”. Niedomykające się drzwi, brak światła, szyb, półek itd. — świadczyły o niskiej jakości wykonanej pracy przez GZBP.

Przedsiębiorstwo MRN w Gdańsku komunikuje nam, że usterki zostały usunięte.

Ponadto w wyniku naszych interwencji:

Usterki w pomieszczeniu dzimtu galwanizacji Gdańskiej Fabryki Opakowań Błaszkanych zostały usunięte („Dziennik” dyrekcja GFOB nie interesuje się przeciekającymi basenami” — „Gł. W.” z dnia 21. XII. 1951 r.).

Robotnicy warszawscy mechanicy i elektrycy z taboru pływającego ZPGG w Nowym Porcie otrzymują już punktualnie kasę („Głos Wybrzeża” z dnia 24. 25. XI. 1951 r.).

„Zimowa” bitwa o cement

Załoga cementowni w Wejherowie walczy o ciągłość produkcji

Gdyby w cementowni w Wejherowie wystąpił ktoś jeszcze w połowie ubiegłego roku z projektem utrzymania ciągłej produkcji także zimą — nie znalazłby na pewno pojęcia ani w dyrekcji, ani w organizacji partyjnej, ani w załodze. Bo w owym okresie cementownia — jako jedyna w Polsce, która produkuje cement i klinker z mułu, wydobywanego z dna jeziora i dlatego przerywała produkcję na okres zimowy — nie wywiązywała się ze swych zadań nawet latem.

Wiele złożyło się na to przyczyn. Były i obiektywne, jak brak środków transportowych. Ale decydowały o tym, że cementownia „szła pod planem”, inne przyczyny: nastroje niemiary w możliwości pokonania trudności, zniechęcenia i demobilizacji, które ogarnęły zarówno dyrekcję, jak i organizację partyjną oraz całą załogę, wreszcie brak opieki nad tym zakładem ze strony Komitetu Powiatowego.

Przełom nastąpił w październiku. Nastąpił dzięki pomocy KP, który wskazał organizacji partyjnej, jak należy i można mobilizować załogę drogą wzmożonej pracy politycznej. Dzięki realizacji masowo podjętych przez załogę zobowiązań dla uczczenia 34. Rocznicy Rewolucji w październiku, plan miesięczny został w zakładzie po raz pierwszy wykonany, zaś doświadczenie akcji październikowej stało się bazą dla dalszej

walki o zwycięskie wykonanie planu rocznego. Na tym też gruncie zrodziła się w cementowni myśl przedłużenia produkcji na okres zimowy, a więc utrzymania cementowni w ciągłym ruchu.

Inicjatywa wyszła od organizacji partyjnej. Poparło ją kierownictwo administracyjne zakładu i podjęła z entuzjazmem cała załoga. Już w końcu listopada powstał plan kampanii, opracowany wspólnie przez dyrekcję i organizację partyjną.

Główne zadanie — to nagromadzenie surowca na zimę. Trzeba to zrobić przed nastaniem mrozów, w czasie, gdy barki mogą jeszcze swobodnie poruszać się po kanale.

Kierownictwo fabryki i załoga skupiły swą uwagę przede wszystkim na realizacji tego zadania. Tow. Elwart wraz ze swą brygadą jako pierwszy podjął zobowiązanie przyspieszenia tempa gromadzenia surowca. — „Będziemy wyładowywać dziennie 24 barki mułu, tj. o 30 proc. więcej niż dotąd” — brzmiało jego zobowiązanie.

Nazajutrz wydana przez radę zakładową „błyskawica” doniosła o tym całej załodze. Czytano uważnie.

Po kilku dniach następna „błyskawica” zawiadomiła załogę, że na wezwanie brygady Elwarta, która z zapalem realizuje swe zobowiązanie, odpowiedziała brygada tow.

Krefta i że brygada ta wyprzedziła już nawet inicjatorów zobowiązania, gdyż w ciągu dnia wyładowuje nie 24, lecz 29 barek.

Potężny elewator ani na chwilę nie przerywa pracy — tony marglu wędrują z baret do zbiorników. Umorusani w mule bagrzyści troskliwie obserwują każdy ruch elewatora i natychmiast usuwają każdą usterkę, która mogłaby spowodować dłuższy przestój.

Fala zobowiązań rośnie, Augustyn Miotk — maszynista na czepaku brzoźnym na jeziorze, postanowił zwiększyć szybkość załadowywania barek i wykorzystać pełny tonaż każdej barki przez umiędzielnienie ładunku. Znacznie wzrosła wydajność pracy brygad działu surowcowego. Przeciężnie wykonują one ok. 160 proc. normy. Brygada tow. Błangi zobowiązała się oczyścić plac fabryczny, co umożliwiłoby sprawną wyładowanie wagonów sprowadzonego surowca. Technik Dziękiewicz przyspieszył znacznie normowanie prac w dziale pieców obrotowych, młynach węgla oraz w transporcie klinkieru.

O tym wszystkim dowiadują się codziennie robotnicy cementowni z „błyskawicy”. A jednocześnie ulotki pętnuje wszelkie przejawy niedbałości i opieszałości, które hamują tempo prac przygotowawczych do okresu zimowego.

„Towarzysze z działu inwestycji — czytamy w niej — czy

długo jeszcze nowa pakownia będzie nieczynna?”

„Obywatelu Lysek, przyspieszcie montaż falochronów na jeziorze, przyczyni się to do podniesienia tempa wydobycia surowca”.

„W marglu jest za dużo wody, obniż ją wydajność pieców, ale wodę tę można częściowo usunąć w czasie transportu. Kwidziński, Gwizdała i Kamiński — apeluje ulotka — pomóżcie załodze w realizacji wspólnego czynu”.

Ponieważ mrozy jeszcze nie nastąpiły, walka o zwiększenie przywozu surowca, o pełne przygotowanie cementowni do produkcji w okresie zimy nie słabnie ani na chwilę. Brygady młodzią o wciąż nowych sukcesach, podejmują dalsze zobowiązania, podnoszą wydajność pracy. Ta postawa załogi wobec nowych zadań daje rękojmię, że podjęte zobowiązanie zostanie wykonane: cementownia nie przerwie pracy na okres zimowy — po raz pierwszy w swej historii.

Równocześnie jednak kierownictwo zakładu musi dopilnować, aby wszystkie urządzenia techniczne — maszyny, dźwigi, czerpaki i elewatory funkcjonowały należycie, aby nie było przestojów, wynikających z braku kontroli stanu maszyn. Sprawność urządzeń technicznych jest bowiem jednym z warunków zwycięstwa w rozpoczętej przez załogę „zimowej” bitwie o cement.

Zał.

W interesie ludzi pracy

Osiągnięcia komisji usprawnień przy Prezydium MRN w Gdańsku

Jest godzina 8 rano. Pracownica Stoczni Gdańskiej ob. Ogrodniczka szybko przebiega ostatnie stopnie schodów, wiodących na trzecie piętro gmachu Prezydium MRN Gdańska. Po chwili wchodzi do pokoju oznaczonego numerem 317.

— Dużo dziś macie spraw, koleżanko? — pyta wchodzącą ob. Dębska, pracownica Wydziału Administracyjno-Społecznego.

— O, mam ich sporo, około dwudziestu — mówi przybyła, wyjmując z teczek spory plik papierów.

— Zanim zajmujemy się nowymi sprawami, proszę przyjąć już załatwione, — mówi ob. Dębska, wskazując na teczkę z aktami.

Stoczniovcy nie tracą czasu

Obie kobiety pochylały się nad wydobytymi z teczek papierami. Dla robotnika Stoczni Gdańskiej ob. Stanisława Krygiera przygotowano, bez straty jego cennego

dla produkcji czasu, zaświadczenie o bywatelstwie polskiego. Pracownica Stoczni ob. Irena Iskra otrzymała kartę stałego zameldowania. Dla ob. Bieleckiego przygotowano prawo jazdy samochodem. Ob. Alfons Dembski otrzymuje skierowanie do Zakładu Ubezpieczeń, w celu pobrania renty inwalidzkiej, zaś Irena Kusz może się zgłosić do Wydziału Zdrowia po skierowanie na wczesne leczenie.

Ob. Ogrodniczka jest zadowolona, ucieśnią się również jej zleceniodawcy — robotnicy Stoczni Gdańskiej.

Po chwili obie kobiety przegladają nowe sprawy. Zmiana adresu, rejestracja rowerów, zameldowanie — załatwiane są natychmiast. Wniosek o przyznanie obywatelstwa polskiego, zezwolenie na stały pobyt w strefie nadgranicznej, sprawa mieszkaniowa i wiele innych, wymagających szczegółowego rozpatrzenia, będzie załatwionych za parę dni.

O godz. 12.40 ob. Ogrodniczka z teczką wypchną załatwionymi sprawami, opuszcza gmach Prezydium MRN. Już o godz. 14-tej będzie mogła przekazać robotnikom stoczni 20 spraw załatwionych, udzielić informacji o terminie załatwienia innych.

Kim jest ob. Ogrodniczka i na czym polega jej praca?

Miejska komisja usprawnień przy Prezydium MRN Gdańska, chcąc ułatwić stoczniovcy za-

łatwianie ich spraw w różnych wydziałach prezydium, zorganizowała w Stoczni punkt przyjmowania wniosków. Właśnie ob. Ogrodniczka od dłuższego czasu przyjmuje sprawy od stoczniovców, poczyniła wspólnie z ob. Dębską załatwia je w Prezydium MRN.

Oszczędność wielu tysięcy roboczogodzin

Usprawnienie to zyskało duże uznanie u stoczniovców, którzy nie potrzebują obecnie wystawać w kolejkach przed różnymi wydziałami Prezydium MRN. A jednocześniej jak wynika ze sprawozdania Stoczni Gdańskiej, w ciągu dwóch miesięcy zaoszczędziło dla produkcji ok. 2 tysiące roboczogodzin.

Z udogodnienia tego korzystają również kolejarze warsztatów mechanicznych na Przeróbce, a w najbliższym czasie będą mogli w ten sposób załatwić swe sprawy także i pracownicy WPKGG.

Nie jest to jedyny dorobek komisji usprawnień administracji publicznej przy Prezydium MRN w Gdańsku. W roku bież. oprócz kilkunastu mniejszych pomysłów 3 projekty racjonalizatorskie gdańskich urzędników mają być zastosowane w skali krajowej. Jeden z nich dotyczy wysyłania okólników przez ministerstwa do

terenowych rad narodowych, drugi — przyjmowania wniosków od pracowników większych zakładów w miejscu pracy, trzeci — wypłaty poborów pracownikom rad narodowych. Zgodnie z tym ostatnim wnioskiem, zamiast miesięcznych list płac, których sporządzanie wymaga każdorazowo wielu godzin pracy bucharów, zostaną wprowadzone w radach narodowych stałe karty płacy. Projekt ten został już przyjęty przez Centralną Komisję Usprawnień Administracji Publicznej.

W Wydziale Kwaterunkowym nie giną już akta

Poza tym komisja usprawniała poważnie załatwianie interesantów w poszczególnych wydziałach Prezydium MRN w Gdańsku. W Wydziale Kwaterunkowym, w którym do niedawna wciąż gineły wnioski mieszkan- ców, wprowadzono kartoteki dla poszczególnych zainteresowanych osób. Obecnie każda z nich może bez straty czasu odnaleźć swoje akta.

Rejestrację młodzieży, podlegającej obowiązkowi służby wojskowej usprawnił przez delegowanie do większych zakładów pracy ekip rejestracyjnych Prezydium MRN. Celem przyspieszenia odpowiedzi na skargi i zażalenia ludności w poszczególnych wydziałach wyznaczono pracowników, osobiście odpowiedzialnych za udzielanie terminowej odpowiedzi referatowi skarg i zażaleń.

Poważnym ułatwieniem dla interesantów jest uruchomienie, na wniosek komisji, punktu sprzedaży druczaków, kart meldunkowych i znaczków stemplo- wych w holu Prezydium. Ponadto na wniosek komisji uproszczono druczki w wydziałach: kwaterunkowym, rolnym i innych.

Niewątpliwie wiele jeszcze można byłoby, dla dobra interesantów, usprawnić w administracji publicznej. W tym celu jednak potrzebna jest współpraca z komisją różnych instytucji, a zwłaszcza organizacji związkowych. Dotychczas, niestety, tej współpracy nie było. W interesie mas pracujących należy ją jak najszybciej nawiązać.

Zryczałtowanie świadczeń ubocznych w domach miejskich w Sopocie

Zgodnie z uchwałą MRN w Sopocie z dniem 1 stycznia br. zosta-

Rozwój amatorskiego ruchu artystycznego na Wybrzeżu

Amatorski ruch artystyczny w woj. gdańskim poszczycić się już może poważnym dorobkiem. Orga-

lizowane z różnych okazji festi- wale, wystawy i eliminacje w skali wojewódzkiej i krajowej wykazały, że na naszym terenie znajdują się wśród robotników i chłopów nieprzeciętne talenty. Tak np. na II ogólnopolskiej wystawie plastycznej w Warszawie trzecią nagrodę otrzymali gdań- szczanie: ob. Gaczoł za olejny o- braz pt. „Armia Pokoju” i pra- cownik chłodni gdańskiej ob. Stanisław Kater — za obraz pt. „Praca w chłodni”. Na tej samej wystawie wyróżniono także prace Mariana Rechlińskiego.

Podczas wystawy zorganizowa- nej w Gdańsku w dniach „Oświa- ty, Książki i Prasy” wyróżniono i nagrodzono 76 prac, które później skierowano na wystawę ogólnopolską. Wiele nagród zdobyli rów- nież artyści amatorscy na wysta- wie w Gdańsku zorganizowanej w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego na Wybrzeżu przy- czyniła się przeprowadzona w la- tach ubiegłych rozbudowa świet- lic i państwowych ognisk arty- stycznych, zrzeszających uzdolnio- nych robotników i chłopów. W chwili obecnej w woj. gdańskim istnieje 7 ognisk. Ogniska muzycz- ne czynne są: w Rudnie, w pow. tczewskim, w Strzelnie, pow. wej- herowskim i Kartuzach. Ogniska plastyczne zorganizowano: w Gd- ni, Kościerzynie, Malborku i Puc-

SUROWE KARY za lekceważenie swych obowiązków

W zamieszczonym w swoim cza- sie artykule pt. „W pierwszym dniu lustracji na Wybrzeżu wykryto no- we ogniska stonki ziemniaczanej”, poddał krytyce karygodne za- niedbanie poszukiwań w Pszczół- kach pow. gdańskiego, gdzie prze- wodniczący PRN, jego zastępca i sekretarz nie interesowali się tą akcją, a instruktor rolny nie poka- zał się pierwszym dnia w ogóle na terenie gminy. Poza tym zwracali- my również na zły przebieg lustra- cji przeciwstonkowej w gminie Do- nimierz, pow. wejherowskiego.

Prezydium PRN w Prusze- cu Gdańskim wyciągnęło wnioski z naszych krytycznych uwag. Prze- wodniczący GRN w Pszczółkach so- stał w związku z zaniedbaniem swych obowiązków odwołany ze stanowiska, a instruktor rolny — dyscyplinarnie zwolniony. W gmi- nie Dąbki instruktor rolny otrzymał nagane.

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU
godz. 19 — opera „Madame Butterfly”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
godz. 19.30 — „Mąż i żona”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE
godz. 19.30 — „Eugenia Grandet”.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Wielka ba- ja”, godz. 15, 18 i 20.

„Zmierzdź” we Wrzeszczu — „Do- niec górniczy”, godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Weso- ły jarmark, w piątek i niedzielę, godz. 17 i 19.

„Marynarz” w Nowym Porcie — „Pa- dany”, godz. 17 i 19.

„Polonia” w Oliwie — „Daleko od Moskwy”, godz. 16, 18 i 20.

GDYŃA
„Atlantic” — Zwycięzca przestworzy — godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Gopland” — „Pustelnia Farmeńska” — cz. II, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Pan Nowak”, godz. 16, 18 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Marek” — godz. 17 i 19.

„Neptun” w Orliwie — „Poszukiwana- zota”, godz. 17 i 19.

SOPOT
„Batyki” — „Skandal w Ciochemer- cie”, godz. 17 i 19.

„Polonia” — w remoncie.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na sobotę, 3 stycznia br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 50.5 — Sygnał czasu i Wład. poran- 5.10 — Koncert. 5.50 Komunikat PIHM dla rybaków. — lok. 5.53 — Stan po- 6.00 — Pięć masowa, 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.10 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 6.18 — Uwaga PGR-y — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.15 — Wład. poranne. 8.00 — Kurs je- 8.20 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.4. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Aktualności ze wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzy- 14.15 — Pieśń polska. 14.35 — Aud. dla wychowawczych przedszkoli. 14.40 — Muzyka. 15.20 — Przegląd prasy i liter. 15.30 — Audycja dla dzieci. „W zimowy wieczór”. 16.00 — Wszelkiego Radiowo. 16.20 — Urocz- 16.40 — Montaż „Z miast i mi- 17.05 — Koncert. 17.40 — Pieśń maso- 17.45 — Kurs języka rosyjskiego. 18.00 — Koncert. 18.30 — Wszelkiego Radiowo. 18.50 — Muzyka taneczna — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robocie”. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Sona fortepianowa Skriabina. 21.50 — Muzy- 22.20 — Koncert skrzypcowy. 22.30 — Paganini. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Zbiórka na budowę Pomnika Braterstwa w Gdyni trwa

Prace związane z budową Pom- nika Braterstwa Polsko-Radzieckie- go w Gdyni są w pełnym toku.

Pragnąc przyspieszyć budowę pomnika Komitet Budowy zwrócił się do załóg zakładów pracy i pra- cowników wszystkich instytucji z wezwaniem o zbieranie na listy składkowe.

Listy składkowe na budowę pom- nika należy przysyłać do 10 każde- go miesiąca pod adresem: Komitet Budowy Pomnika — Narodowy Bank Polski, Gdynia ul. 10 lutego 8. Wpłaty należy przekazywać na konto PKO XI-5712/113, z poda- niem numerów odesłanych list składkowych.

NASI CZYTELNICZY PISZA

To nie jest świetlica

Przy Stoczni Rzeczej w Elblą- gu istnieje świetlica. Znajduje się tam radio, ale jest zamknięte na kłódkę. Sprzęt do ping-ponga — siatka, rakiety, piłeczki — jest również zamknięty w szafie.

dla czego?

...na rozkładzie jazdy, wywiesz- zonym przed dworcem głównym w Gdańsku, podana jest godzina od- jazdu pociągu osobowego do Gdyni 15.10, mimo że według zimowego rozkładu jazdy pociąg ten nie kur- suje? Zwracałem na to trzykrotnie uwagę personelowi biura obsługi pasażerów, który jednak dotychczas „nie zdążył” wykreślić odpowiedniej rubryki.

Z. K.

Nazwisko znane redakcji.

...nad wejściem do magazynów PSS w Gdyni przy ul. Władysława IV Nr 30, świeci się dniem i nocą już od kilku tygodni lampa elek- tryczna?

B. TARNOWSKI.

...W barze mlecznym naprzeciw dworca gdańskiego jest załedwie 10 krzeseł na 16 stolików? Wiek- szość konsumentów zmuszona jest spożywać posiłki na stojąco.

B. GRABOWSKI.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wincenty Wiatr — Dziękujemy za

— Józef Górski — Spółdzielnia Pracy Wytwarzano-Mechaniczna Moto-Remont zawiadamia nas w związku z podany- mi przez Was uwagami, że szatnia i umywalnia zostaną oddane do użytku robotników w I kwartale 1952 r.

— Marian Bielak — Jak informuje nas Prez. PRN w Łęborku — studnia w Borkowie będzie naprawiona w 1952 r. W. Podhajny, Agnieszka Rogočka, St. Kaźmierczak, Edward Kiszewski, Józef Pionk, Władysław Trajnowicz, Józef Strzałkowski, Z. Jeruszka, Zdzisław Wasiak, N.R. — W sprawach Waszych interweniuje.

F. M. — Przekazaliśmy właściwym

czynnikom.

F. Zawadzki — W sprawie B. Bi-

ewskiego interweniuje.

Więzienie za chuligańskie wybryki

Sąd Powiatowy w Gdańsku roz- patrzył ostatnio sprawy kilku chu- ligantów, którzy w stanie nietrzeź- wym zakłócali spokój publiczny.

M. in. przed sądem stanęli: Sta- nisław Oleśiak, Józef Synszewski, Robert Brzeski i Bernard Branka. Awanturnicy ci, będąc w stanie nie- trzeźwym, wywołali bójkę w hotelu robotniczym PKP w Oliwie i zakłó- cili tym odpoczynek kolejarzy, pra- cujących przy elektryfikacji linii ko- lejowej Gdańsk—Gdynia. Sąd ska- zał za ten czyn Oleśiaka na 1 rok

więzienia, Józefa Synszewskiego na 6 miesięcy, Roberta Brzeskiego — na 6 miesięcy i Bernarda Brankę na 8 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku Sąd podkre- ślił, że podobne objawy chuligań- stwa zakłócającego odpoczynek lu- dzi pracy, stanowią szczególnie szkodliwotę społeczną, utrudniającą nam realizację zadań Planu 6-let- niego. Tego rodzaju czynny będą jak najsurowiej karane.

* * *

24-letni Tadeusz Czerwiński z za- wodu piekarz zatrudniony w Gdań- skiej PSS i jego przyjaciel Paweł Sikorski pracujący jako ślusarz w ZBM, udali się pewnej soboty na zabawę taneczną do Brzeźna. Tam, zamiast przyzwolcie bawić się, „dy- żurowali” przez cały czas przy bu- fecie. Będąc w stanie nietrzeźwym wywołali po zakończeniu zabawy awanturę i usiłowali pobić niektó- rych uczestników zabawy. Sąd Po- wiatowy w Gdańsku skazał obu chuliganów na karę po 8 miesięcy więzienia. Kara ta będzie sześciolet- ną dla innych awanturników, któ- rzy swymi pijackimi wybrykami za- klócają ludziom pracy ich zasłu- żony odpoczynek i rozrywkę po spe- lionym obowiązku.

W. MOSKAL.

GŁOS SPORTOWY

Koszykarze, bokserzy i zapaśnicy wznowiają rozgrywki

W najbliższą niedzielę, 6 bm. wzno- wione zostaną, po przerwie świątecz- nej, rozgrywki Ligi Koszykowej i bok- su oraz zakończy się zapaśniczy tur- niej miast.

W Lidze koszykówki zmierzą się — AZS Warszawa — Gwardia Kraków, Kolejarz Poznań — Kolejarz Ostrów Wlkp., Ogniwo Kraków — Spójnia Łódź, Spójnia Gdańsk — Stal Poznań i CWKS — Włókniarz Łódź.

W tabeli prowadzi krakowska Gwar- dia przed Spójnią Łódź i Ogniwnem Kraków.

Bokserzy wznowia walki o mistrzo- stwo I Ligi według następującego pro- gramu: CWKS II — CWKS I w Byd- goszczy, Włókniarz — Stal w Łodzi, Kolejarz — Gwardia we Wrocławiu.

W tabeli (po 3 rundach) prowadzi bez porażki CWKS I przed Gwardią i CWKS II.

Zapaśnicy kończą turniej miast spotkaniami Wrocław — Kraków, Ka- towice — Łódź i Warszawa — Poznań.

Na skoczni w Wiśle-Malince odbył się w Nowy Rok I eliminacyjny konkurs skoków otwartych dla narciarzy zgru- powanych na przedolimpijskim obozie przygotowawczym w Zakopanem, oraz dla miejscowych narciarzy. W zawo- dach startowało 65 zawodników, w tym 11 zawodników kadry. — Kon- kurs odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych wśród padającego deszczu i odwiału. Najlep- szą formę wykazał zasłużony mistrz sportu St. Marusz, który wygrał I eliminacyjny konkurs, mając skoki 48 i 44,5 i uzyskując notę 214,9 pkt.

Na zdjęciu: Człowiek narciarz LZS — Wiecek smaruje przed rozpo- częciem konkursu narty. Zajął on dru- gie miejsce za zasłużonym mistrzem sportu Stanisławem Maruszem.

CAF — fot. St. Wdowiński

W dniu wczorajszym w świetlicy koła sportowego „Stal” przy Stoczni Gdańskiej nastąpiło otwarcie 6-mie- sięcznego kursu dla instruktorów pił- ki nożnej, zorganizowanego przez WKFF.

Na kurs zapisało się 30 kandydatów, reprezentujących większość klubów Wybrzeża. Wśród nich znajduje się kilku znanych piłkarzy, jak np. „li- gowcy” Gdzik, Nierzycho i Kamela

Kandydatami do I miejsca w turnieju są Katowice, Poznań i Warszawa.

29 państw weźmie udział w olimpiadzie

31 grudnia 1951 roku zamknię- ta została lista zgłoszeń do zimo- wej olimpiady, która rozpoczyna się 14 lutego br. w Oslo.

Do gry zgłosiło się 29 państw. Są to: Anglia, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Buł- garia, Czechosłowacja, Dania, Fin- landia, Francja, Grecja, Hiszpa- nia, Holandia, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Liban, Niem- cy zachodnie, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Ru- munia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Węgry, Włochy.

Powiększą się kadry instruktorów piłki nożnej na Wybrzeżu

(Budowlani). Tucholski, Netzer i Kreft (Stal), Przeradzki (Unia) oraz b. reprezentacyjny gracz Polski Twórz (Ogniwo).

Program zajęć na kursie przewi- duje obok wykładów teoretycznych z zakresu gry w piłkę nożną, również i wykłady teoretyczne i praktyczne w zakresie gimnastyki, lekkoatletyki, gier sportowych, anatomii, fizjologii i higieny oraz zagadnienia ideologicz- no-wychowawcze.

Kawalerska jazda

Nie zaniki — niestety — jeszcze znany z dawniejszych czasów typ kierowcy samochodowego, zwolenni- ka tzw. „kawalerskiej” jazdy Ma- my takie jednostki również i u nas, na Wybrzeżu, czego dowodzą chę- ciażby wycieczki szofera samochodu osobowego „Skoda” nr A 06—089, w noc sylwestrową. Kierowca ten wykonywał figurową jazdę samo- chodem na ul. Kartuskiej w Gdań- sku, oslepiając blaskiem reflektó- rów przerażonych przechodniów.

Gdy po wykonaniu wielu akroba- tycznych sztuc na jezdni szofer chciał skręcić w boczną ulicę o ma- ło nie najechał na przechodzącą tamtędy kobietę. Zatrzymany przez grupę przechodniów arogancko od- powiadał, że przepisy jazdy dla niego nie istnieją.

Wydaje się jednak, że każdego szofera i o każdej porze obowiąz- ją te przepisy. O tym trzeba prze- konać różnych amatorów „kawale- rskiej” jazdy i to w sposób dobitny.

(maj.)